Marian Marek Drozdowski

Przyjaciele Zygmunta Zaremby, na emigracji politycznej, współpracujący z socjalistami i socjaldemokratami zachodnimi, tak go żegnali w październiku 1967 r.: „ Ideały socjalizmu demokratycznego były dla Niego wszystkim, ale nie zdołały Mu przysłonić ani Polski, ani człowieka w niej żyjącego. Jego przekonania o nieodzowności przemian i ewolucji w stosunkach społecznych i politycznych płynęły z głębokiego i humanistycznego pojmowania dziejów. Stąd może Jego głębia analizy i sugestywność wnioskowania. Nigdy nie utożsamiał swoich przekonań ze swoją osobą, uważał je bowiem za wynik przemyśleń, które On tylko formułował, a które określały stanowisko nie tylko Jego własne, ale i Jego współpracowników. Nic dziwnego, że rola Jego w życiu polskiego socjalizmu jest nieprzemijająca. Był teoretykiem socjalizmu i krytykiem komunizmu na skalę międzynarodową”[1].

Urodzony 25 kwietnia 1895 r. Zaremba wstąpił do PPS w 1912 r. Już w tym roku kierował Okręgiem PPS Warszawa Podmiejska wyróżniając się cechami trybuna robotniczego.
W latach 1916–1918 przebywał wraz z narzeczoną, późniejszą żoną w Charkowie, gdzie studia prawnicze łączył z aktywnym udziałem w rewolucji rosyjskiej, żywą działalnością w szeregach PPS, która utrzymywała kontakty z rosyjskimi organizacjami socjalistycznymi.
Śledził wówczas uważnie stosunek rewolucji rosyjskiej do kwestii polskiej i stosunek Europy do tej rewolucji. Wiedział, że dla polityków zachodnich: Anglii, Francji i Włoch a także Stanów Zjednoczonych Ameryki sprawą wagi podstawowej jest utrzymanie Rosji w stanie wojny z państwami centralnymi i obawa wycofania się rewolucyjnej Rosji z wojny wobec wzrostu nastrojów antywojennych w społeczeństwie i armii. Z radością przyjął on orędzie Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich „Do narodu polskiego”, które głosiło, że Polska ma prawo do niepodległości bez żadnych warunków i ograniczeń. Rząd Tymczasowy natomiast głosząc prawo Polski do niepodległości, stwierdził, że przyszłe państwo polskie ma być połączone z Rosją sojuszem wojskowym, i że konstytuanta rosyjska ostatecznie ustali granice obu państw.
Wspomniane dokumenty wywarły istotny wpływ na umiędzynarodowienie sprawy polskiej i ewolucję stosunków politycznych przede wszystkim w byłym zaborze rosyjskim i austriackim. Zarówno PPS jak PPSD postanowiły zerwać z obozem aktywistycznym i czekały na ostateczną klęskę mocarstw centralnych. Na zjeździe XIII, trwającym od 7 do 10 czerwca 1917 r., PPS wysunęła hasło zjednoczenia wszystkich zim polskich z Galicją, Pomorzem i Śląskiem i wyrażała nadzieję, że niepodległa Litwa złączy się unią z Polską. Przyszła Polska miała być niepodległą republiką demokratyczną z rozbudowanym ustawodawstwem społecznym[2].
Socjaldemokraci niemieccy i austriaccy także ich przyjaciele z zachodnich partii socjaldemokratycznych nie akceptowali wówczas wspomnianego programu.
Socjaliści polscy w Rosji, żyli początkowo nadzieją, że rewolucja rozwiąże większość problemów społecznych i politycznych. Praktyka funkcjonowania bolszewickich władz bardzo szybko te nadzieje ostudziła. W Zjednoczeniu Socjalistycznym Polskim, do którego początkowo zgłosiły akces PPS, PPS–Lewica i SDKPiL, i w którym aktywnie działał Zaremba, zwolennicy dyktatury proletariatu bagatelizowali i aktywnie zwalczali hasło niepodległości Polski. To doprowadziło do rozpadu Zjednoczenia. Po Pokoju Brzeskim w lutym 1918 r. większość członków PPS opuściła Rosję i Ukrainę i wróciła do kraju. Byli wśród nich obok Zygmunta Zaremby, Kazimierz Pużak, Tadeusz Żarski, Zofia Maciejewska, Antoni Krahelski, Jan Kwapiński. Większość z nich stanowiła lewe skrzydło partii wzmocnione przez przystąpienie do niej tzw. Opozycji Robotniczej PPS– Lewicy, na czele z Anonim Szczerkowskim. Partia ta miała

silne wpływy w Łodzi, Pabianicach i Piotrkowie.
Zaremba uczestniczył, jako referent w XIV Zjeździe PPS, obradującym nielegalnie w Warszawie 14–17 września 1918 r. pod ochroną Pogotowia Bojowego.
Lewica zjazdowa z udziałem Zaremby, Adama Landego, Tadeusza Żarskiego, Zofii Maciejowskiej, Jana Kwapińskiego wierzyła, że zbliża się powszechna rewolucja socjalistyczna w Europie i obejmie ona także ziemie polskie. W jej wyniku, podkreślał Żarski – osobisty przyjaciel Zaremby – powstanie dyktatura proletariatu na wzór rosyjski. Dlatego lewica wypowiadała się przeciwko udziałowi PPS w Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych i sugerował porozumienie z PPS–Lewicą, SDKPiL i Bundem. Większość Zjazdu stanęła po stronie socjalizmu demokratycznego w tym Zaremba, w imię realizacji hasła budowy Rzeczypospolitej Ludowej przy pomocy koalicji ruchu socjalistycznego, ludowego i peowiackiego. Jako zadania najbliższe traktowano: obalenie Rady Regencyjnej, wprowadzenie postępowego ustawodawstwa socjalnego, zapoczątkowanie reformy rolnej i rozpisanie wyborów do Sejmu Ustawodawczego. PPS na zjeździe zamanifestowała swą solidarność z socjaldemokracją zachodnioeuropejską odrzucając bolszewicką „dyktaturę proletariatu" jako antydemokratyczną i antyhumanistyczną metodę budowy socjalizmu wbrew większości społeczeństwa[3].
„Po naszej stronie – wspomina Zaremba – stanęło POW coraz silniej się radykalizujące, a w wielu punktach strategicznie ważnych pozostające pod kierownictwem naszych towarzyszy. Nade wszystko zaś mieliśmy po swojej stronie masy robotnicze i wielką część chłopów, na terenie Kongresówki reprezentowanych przez solidaryzujące się z nami Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie". Trzeba było tylko, żeby te wszystkie elementy zagrały w zgodzie… Starliśmy się przeto wciągnąć je do zamierzonej akcji. I tu strajk powszechny oraz wyraźny wzrost nastrojów rewolucyjnych połączonych z wrogością do jakichkolwiek kompromisów z prawicą ułatwiły przezwyciężenie wahań i wyrównanie poglądów radykalnej inteligencji z PPS"[4].
Owocem wspomnianej akcji, podejmowanej, bez zgody Piłsudskiego, który przebywał jeszcze w Magdeburgu, było powstanie 7 listopada 1918 r. Rządu Ludowego Ignacego Daszyńskiego – przywódcy PPSD.
Manifest tego Rządu, opracowany przez Tadeusza Hołówkę i Wacława Sieroszewskiego, zdaniem Zaremby: „Zadawalał nas przez usunięcie Rady Regencyjnej i proklamowanie ustroju demokratycznego i republikańskiego na ziemiach polskich. A także ośmiogodzinnego dnia pracy. Brakowało nam tylko zapowiedzi oczekiwanej reformy rolnej i szeregu reform społecznych przewidzianych w naszym programie. Te sprawy manifest odsyłał do Sejmu Konstytucyjnego, zapowiadając, że rząd przedstawi mu ustawy do ostatecznego opracowania i uchwalenia. Wolelibyśmy, żeby te sprawy rozstrzygnięto od razu zasadniczo i żeby zostały fakty dokonane, tak samo jak w zakresie republikańskiego charakteru odrodzonego państwa"[5].
W czasie demonstracji listopadowych w Warszawie 1918 r., które współorganizował Zaremba, był zawieszony czerwony sztandar na wieży Zamku Królewskiego. Zaskoczony, po jego zdjęciu, przejściem Piłsudskiego z orientacji prosocjalistycznej na orientację ogólnonarodową. Zaremba pisał: „W moim stosunku do Piłsudskiego mieścił się podziw i uznanie z jednoczesnym uczuciem obawy i krytycyzmem. Nie podzielałem więc w żadnym stopniu tego zaślepionego zadowolenia, jakie przejawiało się wśród wielu towarzyszy wobec koncentrowania władzy w ręku Piłsudskiego, lecz szukałem w sile PPS i całej klasy robotniczej przeciwwagi dla polityki, którą on wyraźnie już formułował"[6]. Wyidealizowana wiara w rewolucję europejską, pod wpływem nastrojów społecznych towarzyszących pierwszej fazie rewolucji rosyjskiej, skazywała

Zarembę na przeceniane nastrojów rewolucyjnych w Europie i w Polsce. Dopiero klęska PPS w wyborach do Sejmu Ustawodawczego 26 stycznia 1919 r.,w których PPS zdobyła w Królestwie Polski zaledwie 9 proc. głosów, wobec 45 proc. zdobytych przez Związek Ludowo–Narodowy i 22 proc. przez PSL „Wyzwolenie", 18 proc. zdobytych przez PPSD na terenie Galicji, 34 proc. przez PSL „Piast" i 19 proc. przez PSL „Lewicę" uświadomiła mu, że większość społeczeństwa polskiego nie akceptuje rewolucyjnej drogi PPS. Obroną interesów ogólnonarodowych, zajmował się wówczas Naczelnik Józef Piłsudski, Prezydent Rady Ministrów (od 16 stycznia tegoż roku) Ignacy Paderewski i Komitet Narodowy Polski w Paryżu, kierowany przez Romana Dmowskiego. Wszyscy oni zamierzali budować państwowość polską na wzór zachodnio – europejski.
Zaremba, który poważną rolę przypisywał początkowo Radom Robotniczym, w których znaczną rolę odgrywała KPRP i Bund, musiał zmienić stanowisko, gdy partie te sterowały do dyktatury proletariatu, których organem miały być wspomniane rady. Poza tym jak większość przywódców PPS i przywódców socjaldemokracji europejskiej (Karol Kautsky, Otto Bauer, Karol Renner, Otto Wels, Emil Vandervelde, Hjalmar Branting) – główną rolę w walce o władzę przypisywał działalności parlamentarnej chcąc walczyć o socjalizm demokratyczny, w majestacie prawa, zdławiony przez bolszewików.
W dniach 23–26 kwietnia 1919 r. Zaremba uczestniczył w Krakowie na XVI zjeździe zjednoczeniowym PPS. W projekcie programu, przygotowanego przez Feliksa Perla i Mieczysława Niedziałkowskiego, za najpilniejsze zadnia, PPS uznała utrwalenie niepodległości Polski i całkowite zjednoczenie kraju oraz przekształcenie państwa w „organ zbiorowej woli ludu". Za najwyższą władzę ustawodawczą i kontrolującą poczynania rządu uznano Sejm pochodzący z wyborów powszechnych. Ta koncepcja Polskiej Republiki Demokratycznej była przeciwwagą koncepcji Polskiej Socjalistycznej Republik Rad, opartej na dyktaturze proletariatu i jej Radach Delegatów Robotniczych[7].
Jak pisze biograf Zaremby – prof. Andrzej Friszke – obrona wyraźnie klasowego charakteru PPS powodowała, że „nawet latem 1920 r. sprzeciwiał się wejściu PPS do Rządu Obrony Narodowej i głosił potrzebę utworzenia czysto lewicowego rządu robotniczo–chłopskiego, który miałby pokierować obroną kraju, ale też zainicjować wielkie reformy społeczne"[8].
Pod wpływem doświadczeń drugiej wojny światowej zmienił stanowisko w tej sprawie pisząc w szkicu historycznym „Sześćdziesiąt lat walki i pracy PPS", opublikowanym przez Centralny Komitet Zagraniczny PPS w Londynie w 1962 r. : „W płaszczyźnie politycznej PPS postawiła w tej sytuacji żądanie powołania Rządu Obrony Narodowej. Powstaje Rada Obrony Państwa, do której wszedł z ramienia PPS Norbert Barlicki i Rząd Obrony Narodowej, wyrażający dziejowe przemiany w życiu naszego narodu. Na czele tego rządu stają – przedstawiciel chłopów Wincenty Witos i przedstawiciel robotników Ignacy Daszyński. Wygrana bitwa pod Radzyminem u progu Warszawy w połowie sierpnia 1920 roku pozwoliła odeprzeć najazd bolszewicki i teraz PPS wzięła na siebie jako główne zadanie doprowadzenie do pokoju… PPS mogła się teraz oddać drugiemu wielkiemu zadaniu politycznemu – wygraniu plebiscytu na Śląsku"[9].
Na arenie europejskiej przedstawiciele PPS aktywnie zwalczali antypolskie opinie w sprawie „imperializmu polskiego" w czasie wojny polsko–bolszewickiej i bronili prawa Polski do Śląska Górnego i Cieszyńskiego a także do Gdańska. W działaniach tych brali aktywny udział m.in. Herman Diamand, Herman Liberman i Mieczysław Niedziałkowski.
Wkład PPS do kultury politycznej II Rzeczypospolitej, przy aktywnym udziale Zaremby, jest imponujący. Można go mierzyć takimi dokonaniami, przypomnianymi w jego szkicu historycznym, jak:

– wpływ na ukształtowanie postępowego ustawodawstwa pracowniczego i aktywna obrona praw robotniczych i pracowniczych przez związki zawodowe i prasę robotniczą;
– demokratyzacja oświaty publicznej na poziomie elementarnym;
– rozbudowa samorządu terytorialnego i ruchu spółdzielczego;
– obrona praw mniejszości narodowych i wyznaniowych, opracowanie ustawy o autonomii Galicji Wschodniej;
– walka o demokratyczną konstytucję, prowadzona z ogromnym temperamentem i erudycją przez Daszyńskiego, Czapińskiego, Niedziałkowskiego, Perla, Zarembę i innych posłów socjalistycznych i walka o jej obronę przeciw projektowi BBWR tzw. Konstytucji kwietniowej.
Niedoceniany przez Zarembę, w latach 30–tych, Centrolew znalazł po latach pozytywną jego ocenę, gdy pisał w 1962 r.: „Partia w dążeniu do skupienia wszystkich sił, zdolnych przeciwstawić się rządom sanacji, weszła w bliskie porozumienie z ruchem chłopskim i wspólnie z nim zorganizowała w końcu czerwca 1930 roku potężną demonstrację w Krakowie, w której wzięły udział wszystkie partie lewicowe i centrowe”[10].
PPS sygnalizowała niebezpieczeństwo zagrażające porządkowi wewnętrznemu Rzeczypospolitej i jej niepodległości ze strony Rzeszy Hitlerowskiej i Związku Sowieckiego. Forsowała, wraz z pozostałymi demokratycznymi partiami opozycyjnymi, ideę Rządu Zaufania Narodowego po Anshlussie i likwidacji Czechosłowacji. PPS wykorzystywała dla obrony demokratycznego porządku w kraju wybory samorządowe na przełomie 1938/1939 r. Brała ona aktywny udział w obronie kraju przed agresją hitlerowską i sowiecką m. in. za pośrednictwem Robotniczych Batalionów Obrony Warszawy i oddziałów „Gdyńskich Kosynierów”, oraz w cywilnych strukturach obrony organizowanych przez poszczególnych prezydentów miast: Katowic, Warszawy, Łodzi, Poznania, Lwowa [11].
W obronie tej aktywny udział brał Zaremba jako przewodniczący Robotniczego Komitetu Samopomocy Społecznej i członek Komitetu Obywatelskiego m. st. Warszawy.
„Mimo – często nadmiernie radykalnych wypowiedzi programowych – pisze Andrzej Friszke – Zaremba jako polityk i publicysta odegrał rolę zdecydowanie pozytywną. W działaniach praktycznych był zwolennikiem polityki umiarkowanej, przeciwnikiem awanturnictwa, podejmowania decyzji, których rezultat mogły być dalekie od zamierzeń. W codziennej publicystyce bronił wartości demokratycznych, wstępował przeciw nacjonalizmowi, antysemityzmowi, przestrzegał przed faszyzmem oraz piętnował totalizm komunistyczny”[12].
W swym wielkim koncernie prasy socjalistycznej on i zatrudnieni przez niego redaktorzy pilnie śledzili ekspansje faszyzmu hitlerowskiego i włoskiego w Europie oraz ewolucję totalizmu stalinowskiego, który począwszy od 1934 r. po zamordowaniu Tadeusza Żarskiego upowszechniał prowokacyjne zarzuty przeciwko niemu jako rzekomego współpracownika „dwójki”.
W czasie drugiej wojny światowej i pojałtańskiego systemu dominacji sowieckiej w Europie południowo–wschodniej, Zaremba stał się jednym z najwybitniejszych znawców natury polityki hitlerowskiej i stalinowskiej a także reakcji na tą politykę mocarstw zachodnich. Świadczą o tym m.in. dokumenty programowe PPS i Polskiego Państwa Podziemnego, napisane przy jego udziale oraz jego prace politologiczne z lat 50 i 60–tych XX wieku.
„Do starej Europy powrotu nie ma – pisał we wrześniu 1940 r. Tak jak nie ma powrotu do Polski z przed września, do Francji z przed czerwca. Nie ma powrotu do wczoraj. Wczoraj to Europa, którą zrodził Wersal. Miotana sprzecznościami gospodarczymi i społecznymi, przeżarta faszyzmem, Europa wobec ustawicznego widma wojny, bezwolna i bezradna. Wczoraj to rosnący, potężniejący i zbrojący się w błyskawicznym tempie zaborczy imperializm Niemiec

hitlerowskich. Wczoraj to brak woli prewencyjnego wobec hitleryzmu oporu, ujawniony przez reakcję wszystkich krajów, których klasowe interesy i sympatie kazały do ostatka lekceważyć, wbrew ostrzeżeniom obozu socjalistycznego, hitlerowskie niebezpieczeństwo, zagrażające niepodległości państw… Jawny sojusz międzynarodowego wstecznictwa z Hitlerem przeobraził się z czasem, w miarę ujawnionych planów zaborczych Hitlera, w politykę ustępstw i uległości, która stworzyła Monachium i pogrzebała wolność Austrii i Czechosłowacji… Międzynarodowy obóz socjalistyczny, największe partie robotnicze Europy, między innymi polska, już w roku 1933 w uchwałach swoich jasno sformułowały, że „faszyzm to wojna i niebezpieczeństwo zagłady niepodległości i wolności państw Europy"… Nie powstanie niepodległa Polska, jeśli równocześnie nie powstaną Francja, Czechy, Belgia, Norwegia, Dania, Holandia…To naszą sprawą jest, aby marsz ku nowej Europie nie odbywał się po mlecznej drodze marzycieli, z której upadek byłby bolesną katastrofą, ale po twardej drodze planu i realizacji. W przygotowaniu tego planu w skali międzynarodowej, dużą rolę odegrać muszą londyńskie robotnicze i chłopskie reprezentacje ludów Europy wraz z coraz potężniejszą angielską Partią Pracy. Realizować go będą powstańczym i rewolucyjnym czynem masy ludowe Europy, aby przeszłości już nigdy nie powtarzać, niewoli u Hitlera na żadną inną stalinowską nie zamieniać, ale aby niezłomnym wysiłkiem zbudować solidarną „Europę Wolnych Ludów"[13].
W manifeście „Do Ludów świata" z lutego 1941 r. Zaremba pisał: „ Dla urzeczywistnienia… potwornych zamysłów gwałtu i grabieży znalazł Hitler sprzymierzeńców nie tylko w faszyzmie włoskim, rozzuchwalonym bezkarnym napadem na Abisynię i Albanię, ale w zwyrodniałym dziecku rewolucji rosyjskiej – w stalinowskim bolszewizmie. Zbrodnię, której nie śmieli wykonywać Fryderyk i Katarzyna, Wilhelm i Mikołaj II, zdecydowali wcielić w życie Hitler i Stalin… Podzielili więc polskie państwo równiuteńko między sobą, po sto dziewięćdziesiąt tysięcy kilometrów każdy.
Na zagarniętych terenach dokonywuje Stalin tego samego dzieła zniszczenia, co i Hitler. Dziesiątki tysięcy obywateli polskich, zamknięto w więzieniach sowieckich. Nikt nie wie ilu ich rozstrzelano. Rozporządzając tak skutecznym „więzieniem przestrzeni" jak bezludna Syberia, zesłano tam ponad sto tysięcy osób, skazując je na roboty drogowe czy leśne w takich warunkach, że ludzie odbierają sobie życie a dozorcy wprost oświadczają, iż stąd nikt nie wraca. Całe okolice Łomży, Białegostoku, Lwowa, Tarnopola, Zagłębia Naftowego zostały przesiedlone w głąb Rosji – do Azji. Wypędzono tam inteligencję, robotników, chłopów zarówno polskiej, żydowskiej, białoruskiej czy ukraińskiej narodowości. Na ich miejsce przywożona jest ludność rdzennie rosyjska, by stała się zawsze ostoją Moskwy na tych ziemiach. Jednocześnie niszczy się cały dorobek kulturalny i gospodarczy kraju, poddaje kierownictwo życia dyktaturze bezdusznej biurokracji, stwarzającej na papierze światoburcze plany z zostawiającej po sobie tylko bezmiar nędzy"[14].
W sierpniu 1941 r. Zaremba przy pomocy swego ideowego przyjaciela Tadeusza Szturm de Sztrema oraz Stanisława Miłkowskiego z SL „Roch" i Teofila Wojeńskiego ze Stronnictwa Demokratycznego, opracował „Program Polski Ludowej", w którym deklarowano walkę „o całkowite usunięcie z ziem Rzeczypospolitej okupacji oraz odbudowanie Państwa Polskiego w takich rozmiarach i sile, by zdolne ono było nie tylko do trwałego, niepodległego bytu, ale również by dawało rękojmię pokoju w środkowej Europie i stanowiło ostoję wolności sąsiednich narodów. Dla urzeczywistnienia tego celu koniecznym jest od pierwszego dnia odbudowania niepodległej Polski, ugruntowanie w niej na stałe ustroju demokratyczno–republikańskiego opartego o niezbędne reformy społeczne, zapewniające masom ludowym należyte warunki gospodarczego, społecznego i kulturalnego rozwoju"[15].

Wśród tych reform wymieniano: reformę rolną przez wywłaszczenie, przejęcie przez państwo, samorząd, i spółdzielczość dojrzałych do uspołecznienia przedsiębiorstw przemysłowych, reformę systemu podatkowego, unieważnienia wszystkich aktów wydanych przez okupantów, odpowiedzialność karną wszystkich obywateli, którzy zdradzili Rzeczpospolitą przez wysługiwanie się okupantom, powołanie specjalnego trybunału dla osądzenia dygnitarzy sanacyjnych.

„Rzeczypospolita – czytamy w programie – wejdzie w skład Związku Wolnych Ludów Europy, reprezentując w nim dążenie do jak największej jego spoistości, autorytetu i siły zarówno zdolnej unicestwić wszelkie próby dywersji wewnętrznej, wybujałego nacjonalizmu jak i zabezpieczyć Związek Ludów i jego członków przed niebezpieczeństwem inwazji zewnętrznej"[16]. Ludowcy wkrótce wycofali się z poparcia cytowanego programu, ze względu na krytyczny stosunek PPS–WRN, do polityki gabinetu gen. Władysława Sikorskiego.

Wiosną 1942 r. Zaremba i całe kierownictwo PPS–WRN deklarowało solidarność z angielską Partią Pracy, która proklamowała zasady Nowej Europy, opartej na zasadach socjalizmu demokratycznego. Podkreślał on: „Razem z Hitlerem przegrają tę wojnę i Petainowie i Quisling`owie i Degrelle`owie wszystkich krajów, łącznie z niedawnymi przyjaciółmi Kozłowskiego w Polsce. Hasło totalnego zwycięstwa takie ma właśnie znaczenie"[17].

Ideę federacji europejskiej tak wyjaśniał w lutym 1942 r.: „Federacja w swej najogólniejszej strukturze administracyjnej – to dobrowolny związek wolnych narodów, oparty na zasadzie równości politycznej, społecznej i gospodarczej… Zależnie od konieczności, Federacja miałaby zorganizować taką czy inną formę służby wojskowej, powszechnej, jednolitej dla wszystkich krajów i podległej administracyjnie, wybieralnemu przez zgromadzenie ogólne rządów – ministrowi, a bojowo wybieralnemu przez taką czy inną formę międzynarodowego Sztabu Głównego, najzdolniejszemu oficerowi bez względu na jego narodowość.

Najtrudniejszym zadaniem, jakie Federacja miałaby do rozwiązania, to problem jednolitej gospodarki tak przemysłowej i rolnej, ze względu na różny poziom gospodarczy poszczególnych krajów, jak też i rozmaite tendencje produkcyjne. Zagadnienie to ma dwa aspekty. Pierwsze, to wymiana towarowa z zagranicą, drugie to zasada cyrkulacji handlowo–towarowej wewnątrz Federacji. I tu wysuwa się zagadnienie najistotniejsze. Dla zharmonizowania gospodarki Federacji i w całość jednolitą nieodzowne jest zniesienie kapitału prywatnego i prywatnej konkurencji pośrednictwa handlowego"[18]. Była to wyidealizowana wizja Socjalistycznej Federacji Europejskiej, eliminująca zasady kapitalistycznej gospodarki rynkowej i związanej z nią zasady efektywności gospodarczej i konkurencji.

Pisząc o przyszłości Federacji, Zaremba, w czerwcu 1942 r. podkreślał: „W dziedzinie kulturalnej niezbędny jest odwrót od partykularyzmu, od skłócenia, od podkreślania różnic i antagonizmów rasowych, narodowościowych lub plemiennych, do ducha łączności i współpracy. Odpowiednikiem tej przemiany winno być przeobrażenie prawa międzynarodowego. Suwerenność państwowa musi być ograniczona od góry przez prawo narodów, którego odpowiednikiem byłyby różne nadpaństwowe federacje regionalne (unia panamerykańska, Federacja Europy Środkowej itp.) oraz odrodzona wspólnota narodów, nowy związek ludów pozbawiony błędu Ligi Narodów"[19].

Wierząc w siłę ruchu robotniczego i jego sojuszników Zaremba kreślił demokratyczną wizję powstania ludowego, opartego na Powstańczej Radzie Ludowej, współpracującej z polskim rządem na obczyźnie20. Powstanie to miało nawiązywać do tradycji „Czerwonych" w Powstaniu Styczniowym i doświadczeń walki zbrojnej, prowadzonej przez PPS.

„W życiu międzynarodowym – pisał w styczniu 1942 r. –. PPS wniosła niezniszczalne wartości.

Wpływem swym przekreślała zaborcze granice imperiów. Doświadczeniem swej walki zbrojnej w latach rewolucji nadała Międzynarodówce Socjalistycznej nowy bojowy ton. W przededniu obecnej wojny była jedną z pierwszych partii robotniczych, organizujących opinię światową przeciwko szykującej się agresji faszyzmu, rzucając jednocześnie całą swą siłę na szale przygotowania własnego kraju dla odparcia najazdu"[21]. We wrześniu 1942 r. Komisja Problemowa PPS WRN, pod przewodnictwem Zaremby, opublikowała „Tezy w sprawie polityki zagranicznej i organizacji życia międzynarodowego", w której podkreślano: „Federacja będzie związkiem wolnych państw, złączonych wspólnymi interesami gospodarczymi i politycznymi i opierających swój ustrój na tych samych podstawowych zasadach: poszanowania wolności osobistej i demokratycznych instytucji politycznych, równości wszystkich obywateli wobec prawa, uspołecznienia podstawowych gałęzi gospodarki, reformy rolnej, która likwidując większą własność rolną, zapewni każdej rodzinie chłopskiej samodzielny warsztat rolny, planową gospodarkę publiczną, celem podniesienia dochodu społecznego i sprawiedliwego jego rozdziału, wreszcie skutecznej ochrony pracy i udziału robotników i pracowników w kierownictwie, jak i dochodach warsztatów pracy"[22].

Jak widział Zaremba przyszłość stosunków Polski i Europejskiej Federacji ze Związkiem Sowieckim?

„Polska i inne państwa wchodzące w skład Federacji oprą swe stosunki z ZSRR na zasadzie paktu przyjaźni i nieagresji oraz wzajemnej pomocy na wypadek agresji z zewnątrz i dążąc będą do bliskiej współpracy gospodarczej z ZSRR. Współpraca ta będzie miała na celu podniesienie dobrobytu i poziomu kulturalnego ziem nadgranicznych, przede wszystkim przez rozbudowę sieci komunikacyjnej, wodnej i lądowej oraz wielkie roboty melioracyjne. Narody ukraiński i białoruski, zamieszkujące terytorium państwa polskiego, uzyskają pełną swobodę rozwoju narodowego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego na zasadach współżycia „wolnych z wolnymi i równych z równymi"[23].

Tezy swej koncepcji Federacji Europejskiej powtórzył Zaremba w pracy „Demokracja społeczna. Próba wizji ustroju przejściowego", wydanej w 1943 r., (dla zmylenia okupanta w 1934 r.) pod pseudonimem Wit Smrek. Powtórzył w niej następującą myśl: „Związek (Wolnych Ludów) ten byłby wyposażony w egzekutywę chroniącą pokój i nastawiony na koordynację wysiłku międzynarodowego w dziedzinie współpracy gospodarczej i kulturalnej. Federacja państw sąsiednich byłaby ścisłym związkiem państw przedwojennych przejmującym pewne sfery ich władzy suwerennej przede wszystkim w dziedzinie obrony i podniesienia gospodarki. Państwa poszczególne gwarantowałyby swym mniejszościom narodowym pełne prawa swobody rozwoju narodowego i całkowite uprawnienie obywatelskie. Wszelki imperializm i szowinizm musiałby zniknąć"[24].

Zaremba był współtwórcą dokumentów programowych Rady Jedności Narodowej i wizji III Rzeczypospolitej z jej programem reform strukturalnych oraz preferencjami dla stworzenia Federacji Środkowo – Wschodniej Europy. Jako zdecydowany zwolennik Powstania Warszawskiego eksponował w „Robotniku", przekształconym w codzienne pismo, postępowo–demokratyczny charakter Powstania. Jego krótkie artykuły, na łamach tego pisma, są żywą historią Powstania i demaskują m.in. cyniczną politykę Stalina wobec sierpniowego zrywu i zbrodnie wojsk hitlerowskich wobec warszawiaków.

„Powstanie nasze – pisał w ostatnim numerze „Robotnika" z 4 października 1944 r. nie tylko udowodniło światu ,że wbrew wrogiej propagandzie cały naród stoi twardo przy swoim rządzie i nie da się nikomu ćwiartować , ale również odsłoniło cały splot intryg zwróconych przeciw Polsce z zamiarem naszego okrojonego państwa jakiegoś protektoratu oddanego pod opiekę

Rosji… Poniesiemy z sobą wiarę, że krew przelana w powstaniu nie pójdzie na marne, że ofiarą naszą ugruntowaliśmy pomyślne rozwiązanie sprawy polskiej"[25]. Do końca swoich dni, w licznych artykułach i wypowiedziach radiowych Zaremba wracał do Powstania Warszawskiego.
Po wydostaniu się na Zachód, w marcu 1946 r., na Zjeździe PPS w Pont a Lesse w maju 1948 r. przedstawił strategię działań PPS na politycznej emigracji. Wkrótce nawiązał kontakt z Stanisławem Mikołajczykiem i Karolem Popielem.
Po utworzeniu Międzynarodowego Biura Socjalistycznego został jego sekretarzem generalnym. Rok później przejął obowiązki sekretarza generalnego Unii Socjalistycznej Europy Środkowo–Wschodniej, a od roku 1950, wraz z Adamem Ciołkoszem, brał udział w pracach Międzynarodówki Socjalistycznej. Informował członków tej organizacji o rzeczywistym charakterze sowieckiego systemu i imperium. Walczył wówczas z dwoma tendencjami: nastawieniem proniemieckim i skłonnością do appeasmentu kosztem wolności Polski i innych krajów Europy Środkowo–Wschodniej. Z lewicą emigracyjną współdziałał w ramach tzw. Rady Politycznej, będąc przewodniczącym jej Komisji Krajowej.
Pod jego wpływem „Biuletyn Wewnętrzny PPS we Francji", w lipcu 1962 r. podkreślał: „Jesteśmy za utrwaleniem granicy zachodniej Polski na Odrze i Nysie. Nie chcemy ani nowych rozbiorów, ani nowego przesuwania ludności, która zagospodarowała się na rumowiskach powojennych. Wypowiadamy się zawsze i wszędzie za koniecznością uznania ostatecznego tej granicy przez Zachód. Sprawa ta nie ma nic wspólnego z reżimem, który panuje aktualnie w Kraju i który zwalczamy. Jest to sprawa wspólna dla wszystkich Polaków. Ale rewizjonizm niemiecki budzi się i korzysta z oficjalnej opieki Niemieckiej Republiki Federalnej. Również w środowisku naszej rodzimej reakcji emigracyjnej podniosły się ostatnio glosy, na szczęście odosobnione, usiłujące w imię antykomunizmu i negacji wszystkiego, co płynie z Kraju, lekceważyć zaborcze cele rewizjonizmu niemieckiego, nawołując mimo jego żywej działalności do jakiejś współpracy z Niemcami i zapewniać, że nie ma żadnej groźby ze strony Niemiec i że nawet gdyby w razie wojny wojska niemieckie miały wejść na ziemie polskie – zagrożenia tego nie będzie"[26].
Po manifestacji poznańskiej, krwawo stłumionej przez reżim komunistyczny, w czerwcu 1956 r. i warszawskim Październiku tego roku, zaczął polemikę z koncepcją „państwa na wygnaniu", którego zwolennikiem był Ciołkosz i złożył mandat członka Tymczasowej Rady Jedności Narodowej. Utopijnie, jak się okazało, postulował, na łamach „Światła" powrót PPS do czynnego życia publicznego w Polsce. Te złudzenia a przede wszystkim realistyczna ocena sytuacji w kraju, zrodziły głęboki konflikt z Adamem Ciołkoszem i rozbicie emigracyjnej PPS.
Zaremba dzięki pracy „Narodziny klasy rządzącej w Z.S.R.R.", wydanej w 1958 r. wyprzedził osiągnięcia światowej sowietologii na ten temat. Znał on pierwszy fragment rewolucji rosyjskiej z autopsji i mógł korzystając z literatury politologicznej, pokazać wnikliwie narodziny klasy rządzącej w Związku Sowieckim i krajach przez niego ujarzmionych. Pod wpływem wydarzeń w Jugosławii, Polsce i na Węgrzech pisał: „Prawdziwa problematyka przeszłości przeniosła się już wyraźnie na płaszczyznę zagadnień, związanych z trwałą konstrukcją polityczną i społeczną, która musi przyjść po dyktaturze komunistycznej. Można jeszcze zastosować terror wobec przedstawicieli myśli socjalistycznej można wyklinać ex officio rewizjonizm, ale już nie sposób zasypiać źródeł krytycyzmu wobec istniejącego stanu rzeczy i odwrócić myśl ludzką od zagadnień jutra, w którym to, co jest, musi ulec zasadniczej zmianie"[26 a].
W książce „Przemiany w światowym ruchu komunistycznym" (Paryż 1965) zajął się problemem rewizjonizmu i destalinizacji w ruchu komunistycznym[27]. Później w 1964 r. przystąpił on do wydawania „Drogi" z podtytułem „Wolna trybuna polskiej demokracji".

W jednym z artykułów pisał: „Prawdziwy humanista – socjalista jest dzisiaj bliższy humaniście chrześcijańskiemu niż wyznawcy modnych teorii o bezsensie życia. Wspólnym celem wierzących chrześcijan i żarliwych bojowników o klasowo pojmowaną sprawiedliwości społeczną jest walka z zastraszająco rozwijającym się sceptycyzmem i cynizmem. Wspólnym celem „otwartych" jest walka o prawdziwą demokrację"[28].
Rok wcześniej, w grudniu 1963 r., w liście rozesłanym do Kraju podkreślał: „Socjalizm demokratyczny, reprezentuje ideały trwałego pokoju, wolności i sprawiedliwości społecznej, w przeciwieństwie do komunizmu, odrzuca wszelki dogmatyzm ideologiczny, realizuje w swej pracy i w życiu wewnętrznym ruchu robotniczego zasady pełnej swobody duchowej człowieka…"[29]
Zaremba już ciężko chory, w czasie, gdy wspólnie z małżonką, miałem zaszczyt rozmawiać w nim 20 listopada 1966 r. o sytuacji w Kraju, nie doczekał oczekiwanych zmian, które przewidywał w ostatniej dekadzie swego pracowitego życia. Zmarł w Sceaux pod Paryżem 5 października 1967 r.
Jego dorobek czeka na upowszechnienie i popularyzację. On wyprzedził wszystkich polskich polityków przewidując udział Polski w demokratycznej Unii Europejskiej.

Marian Marek Drozdowski, *prof. zw. dr hab., historyk, przewodniczący Komisji Biografistyki ZG Polskiego Towarzystwa Historycznego.*

Odnośniki:

[1] „Robotnik" London, nr 11/12, 1967, s. 5.
[2] Jan Tomicki, Polska Partia Socjalistyczna 1892-1948, Warszawa 1983, s. 171.
[3] Tamże, s. 185-186.
[4] Zygmunt Zaremba. Wspomnienia pokolenie przełomu. Przedmowa i objaśnienia Marian Marek Drozdowski Kraków, 1983, s. 295-296.
[5] Tamże, s. 303.
[6] Tamże, s. 313.
[7] Polska Partia Socjalistyczna 1892-1948, s. 223.
[8] Zygmunt Zaremba, Listy 1946-1967, Opracowali Olena Blaton i Andrzej Friszke, Warszawa 2000, s. 12.
[9] Z. Zaremba, Sześćdziesiąt lat walki i pracy P.P.S. Szkic historyczny, London 1962, s. 22-23.
[10] Tamże, s. 26.
[11] Tamże, s. 23-29.
[12] Listy 1946-1967, s. 28.
[13] Z pola walki. Cele i drogi podziemnego ruchu robotniczego w Polsce (1939- 1942), Londyn, s. 11-15.
[14] Tamże, s. 22-23.
[15] Tamże, s; 25-26.
[16] Tamże s. 27.
[17] Tamże, s. 35.
[18] Tamże, s. 36.
[19] Tamże, s. 38.
[20] Tamże, s. 42-45.
[21] Tamże s. 50.

[22] Wizje Polski. Programy polityczne lat wojny i okupacji 1939-1944, Warszawa 1992, s.121.
[23] Tamże, s. 123.
[24] Wit Smrek, Demokracja społeczna. Próba wizji ustroju przejściowego, Warszawa 1934, s. 96.
[25] Zygmunt Zaremba, Powstanie Sierpniowe. Wybór tekstów i opracowanie Marian Marek Drozdowski i Olena Zaremba- Batonowa, Warszawa 1990, s.144-145.
[26] „Biuletyn Wewnętrzny PPS we Francji" nr 3 lipiec 1962, s. 4.
26a. Zygmunt Zaremba, Narodziny klasy rządzącej w Z.S.R.R., Paryż 1958, s. 309.
[27] Listy 1946-1967, s. 66-67.
[28] „Droga", Paryż, jesień 1964 r., zeszyt 1, s. 4.
[29] Listy 1946-1967, s. 542.